



WYDAWNICTWO
TRZECIE OKO

BIOGRAM AUTORA

Marek Kalbarczyk – niewidomy matematyk oraz informatyk, menadżer, programista i projektant pakietów programistycznych, autor poradników matematycznych i rehabilitacyjnych, redaktor prowadzący audycje (obecnie w radio, wcześniej w telewizji), wreszcie **autor opowiadań o niewidomych i ich świecie**.

Jest współautorem pierwszego dostępnego na rynku syntezy mowy, mówiącego po polsku. Brał udział w pracach badawczych Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, które otrzymały od Komitetu Badań Naukowych ocenę bardzo dobrą i specjalne wyróżnienie. Stworzył i prowadzi kilka instytucji, wśród których za najważniejszą uważa Fundację Szansa dla Niewidomych.

Wśród jego tytułów na wyróżnienie zasługują m.in.: **„Smak na koniuszkach palców”**, „Perły Mazowska dla Ciebie”, „Jan Karski - wybitny dyplomata, honorowy obywatel i świadek nadziei”, „Dotyk Solidarności”, „Epilogi przywracające nadzieję”, **„Obrazy, które gdzieś hen uciekły”** oraz **„Ich trzecie oko”**.

Publikacje Marka Kalbarczyka są kontynuacją starań autora o to, by świat zrozumiał, iż być niewidomym oznacza co innego niż kiedyś. Teraz to tylko poważne utrudnienie, a nie dyskwalifikujące kalectwo. Autor jest dobrym na to przykładem. Jest świetnym mówcą, który potrafi zarazić innych ważnymi dla siebie ideami.

Za swoją działalność otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in.: **tytuł Superlodołamacza i Człowieka bez barier**, **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski**, **odznaczenie** Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach *Pax et gaudium in Cruce*, wyróżnienie w konkursie Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP w kategorii Społeczna Odpowiedzialność Biznesu oraz I miejsce w kategorii monografie oraz inne opracowania krajoznawcze PTTK.

Najnowsza książka Marka Kalbarczyka „Ich trzecie oko” to opowieść o ludziach, którzy nie widzieli od urodzenia albo w wyniku pechowych zdarzeń stopniowo lub nagle tracili wzrok. Autor opowiada o ich losach na tle wydarzeń historycznych drugiej połowy XX wieku. Jak wtedy radzili sobie niepełnosprawni, niewidomi i słabowidzący? Szalała „komuna”, panoszyły się służby, na półkach sklepowych pustki, powszechny brak pieniędzy, a jednak trzeba było żyć i robić coś wartościowego. Mimo trudności Polacy poradzili sobie, przetrwali, a nawet osiągnęli sukcesy – również niewidomi!
